

# Rafał Górski: Dlaczego zdecydowano się na akcję militarną przeciw Irakowi?



**6 lipca polskie media obiegła depesza PAP o raporcie sir Johna Chilcota, który podsumowuje śledztwo w sprawie przystąpienia Wielkiej Brytanii do inwazji na Irak w 2003 r. Dochodzenie w tej sprawie prowadzone było od listopada 2009 r. Przeprowadzono ponad 150 rozmów z przedstawicielami ówczesnej elity politycznej. Raport liczy 12 tomów, ponad 2,6 mln słów.**

Był gotowy już dwa lata temu, ale trwały negocjacje z USA, co i kiedy ujawnić obywatelom. Co z niego wynika? W skrócie. Po pierwsze, że służby wywiadu dostarczały wadliwych informacji o posiadaniu przez Saddama Husajna broni masowej zagłady. Po drugie, że podstawy prawne do inwazji na Irak były „dalekie od satysfakcjonujących”. I po trzecie, chaos, jaki powstanie na Bliskim Wschodzie w wyniku interwencji zbrojnej, można było przewidzieć.

Ja jestem ciekaw, czy w raporcie Chilcota jest odpowiedź na pytanie: „Dlaczego zdecydowano się na akcję militarną przeciw Irakowi?”. Niestety, nie miałem czasu na przeczytanie 12 tomów. Przypomniał mi się jednak inny raport, „Raport o wojnie w Iraku”, przygotowany w 2003 r. przez Tomasza Gabisia. Autor odpowiada tak na moje pytanie: „idzie o ropę jako broń (prawdziwą broń masowego rażenia), jako instrument politycznego nacisku, idzie o kontrolę nad surowcem mającym strategiczne znaczenie dla światowego systemu energetycznego czyli dla gospodarki światowej, czyli dla całego globalnego systemu politycznego (imperium światowego kierowanego przez Stany Zjednoczone). Zdobycie tej broni jest celem najważniejszym, interesy konkretnych korporacji naftowych drugorzędny, aczkolwiek co oczywiste imperium działa w ten sposób, aby na płaszczyźnie komercyjno-handlowej sprawowanie tej kontroli przypadło jego korporacjom”.

W innym miejscu czytamy: „Potrzebne jest to także po to, aby w pewnym zakresie kontrolować politykę wewnętrzną wszystkich krajów świata (wszystkie są albo konsumentami, albo producentami ropy i gazu). Nie można tego czynić, przynajmniej na dłuższą metę, tak jak czyniły to dawne imperia kolonialne, to znaczy poprzez bezpośrednią widoczną kontrolę administracyjną i polityczną. Imperium światowe nie może bezpośrednio określać konstytucji, praw, podatków, systemu edukacyjnego itd. krajów, nad którymi sprawuje władzę, pragnie zatem wpływać na politykę wewnętrzną tych krajów poprzez kontrolę nad światowym systemem energetycznym, pozwalającą w pewnym zakresie kontrolować gospodarkę wszystkich krajów świata, a w konsekwencji ich politykę wewnętrzną”.

Polski raport (dostępny na [www.tomaszgbis.pl](http://www.tomaszgbis.pl)), mimo że liczy jedynie 64 strony, jest pasjonującą lekturą o geopolityce od kuchni. Powinien stanowić lekturę obowiązkową w szkołach średnich na lekcjach z edukacji politycznej.

**Rafał Górski**

**fot. pixabay.com/CC0**